

China Open 2026. Maja Chwalińska odpadła w drugiej rundzie w Pekinie, podobnie Magdalena Fręch

maciej · 2 października, 2026



Rozstawiona z numerem 17. w drabinie China Open 2026 Maja Chwalińska (BKT Advantage Bielsko-Biała) przegrała z Ukrainką Dajaną Jastremską 3:6, 1:6 w drugiej rundzie turnieju WTA 1000 na twardych kortach w Pekinie. Był to pierwszy mecz Polki w tej imprezie, bowiem na otwarcie miała wolny los, ale wystąpi w stolicy Chin jeszcze w deblu. Natomiast w swoim drugim pojedynku w tym tygodniu Magdalena Fręch (KS Górnik Bytom) uległa 2:6, 2:6 Czeszce Nikoli Bartunkovej (nr 26. w drabinie).

[Znamy drabinę WTA 1000 China Open 2026. Grają trzy Polki](https://tenismagazyn.pl/znamy-drabinke-wta-1000-china-open-2026-graja-trzy-polki/embed/#?secret=3K2icy0C4Z#?secret=Wsh4qlp2ow)

Materiał osadzony: <https://tenismagazyn.pl/znamy-drabinke-wta-1000-china-open-2026-graja-trzy-polki/embed/#?secret=3K2icy0C4Z#?secret=Wsh4qlp2ow>

Maja Chwalińska (nr 17.) vs Dajana Jastremska 3:6, 1:6

Chwalińska jest obecnie 21. w rankingu WTA. W poniedziałek wróciła na najwyższą pozycję w karierze, którą po raz pierwszy osiągnęła w połowie czerwca po występie w pierwszym swoim wielkoszlemowym finale,

osiągnięciem na kortach ziemnych im. Rolanda Garrosa w Paryżu.

Również Jastremska najwyżej była notowana na 21. miejscu na świecie, ale w najnowszym notowaniu klasyfikacji tenisistek jest 111. W piątek Ukrainka i Polka spotkały się po raz pierwszy, a lepiej rozpoczęła mecz Dajana.

Utrzymała swoje podanie do zera, a w drugim gemie wygrała cztery kolejne wymiany od 0-15 i objęła prowadzenie 2:0. Od razu jednak roztrwoniła przewagę breaka, przegrywając własny serwis do 30.

Zaraz po tym nie wykorzystała aż trzech break pointów na 3:1, od stanu 40-15 i przy pierwszej przewadze.

Zaraz po tym Chwalińska wyrównała na 2:2.

 **YONEX**



Form Follows *Fun*
Introducing the all new **MUSE**

Jednak następne trzy gemy padły łupem Jastremskiej, która najpierw bez straty punktu wygrała swojego gema.

Zaraz po tym zdobyła przełamanie do 30 przy pojedynczej szansie, aż wreszcie wyszła na 5:2 wygrywając podanie do 30.

W ósmym gemie Ukrainka odskoczyła na 40-15, ale nie wykorzystała dwóch kolejnych piłek setowych.

Ze sporym trudem, bo dopiero przy trzeciej wypracowanej przewadze, Maja zdołała wyjść na 3:5. Jednak dziewiątym nie zdołała urwać niżej notowanej rywalce nawet punktu i przegrała seta 3:6 po 41 minutach walki.

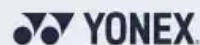
Losy drugiej partii rozstrzygnęły się właściwie już na samym początku, gdy Jastremska z przewagą dwóch breaków wyszła od razu na 4:0, przedłużając do pięciu serię wygranych gemów. Na tak wysokie prowadzenie złożyły się dwa przełamania przy pojedynczych break pointach w gemach nieparzystych i dwóch serwisach utrzymanych do 30.

Chwalińska wyszła co prawda na 1:4, ale w siódmym gemie ponownie straciła swoje podanie do 15 już przy pierwszym meczbolu, po godzinie i dziesięciu minutach gry.



Form Follows Fun

Przedstawiamy całkowicie nową linię MUSE



Magdalena Fręch vs Nikola Bartunkova (nr 26.) 2:6, 2:6

Kilka godzin później na kort wyszła Magdalena Fręch (KS Górnik Bytom), która w drugiej rundzie trafiła na Czeszkę Nikolę Bartunkovą, rozstawioną w drabince z numerem 26. Polka zajmująca obecnie 48. pozycję w rankingu WTA, przegrała z 34. na świecie rywalką 2:6, 2:6, a mecz trwał 73 minuty.

Pierwsze pięć gemów tego spotkania przebiegały zgodnie z regułą własnego podania, a serwujące zawodniczki nie miały żadnych problemów z jego utrzymywaniem.

Nieoczekiwanie w szóstym gemie Fręch znalazła się w opałach, gdy na tablicy pojawiło się 15-40, a zaraz po tym pierwsza przewaga dla rywalki. Ostatecznie Czeszka wykorzystała właśnie tę drugą sposobność i wyszła na 4:2, a po swoim serwisie wygranym bez straty punktu 5:2.

W ósmym gemie Polka odskoczyła na 40-0, ale przegrała cztery następne wymiany. Obroniła potem pierwszą piłkę setową, po czym sama wypuściła z rąk przewagę na 3:5. Wreszcie przegrała pierwszą partię przy drugiej sposobności dla Nikoli, po 41 minutach gry.

Bartunkova kontynuowała zwycięską serię również na otwarcie drugiej partii, przedłużając ją z czterech do siedmiu gemów. Od razu wyszła dzięki temu na prowadzenie 3:0 za sprawą dwóch podań wygranych do 30 oraz przełamaniu rywalki w drugim gemie. Dokonała tego dopiero przy trzeciej okazji, bo wcześniej dwukrotnie Magdalena wybroniła się przy break pointach ze stanu 15-40.

Na chwilę udało się Fręch wybić z rytmu rozpędzającą się coraz bardziej rywalkę. Utrzymała serwis bez straty punktu, ale Czeszka odpowiedziała tym samym, więc zrobiło się 1:4. Tenistka pochodząca z Łodzi zdołała jeszcze wyjść na 2:4, ale to był ostatni gem, jaki zapisała na swoim koncie tego dnia.

Przy stanie 5:2 Bartunkova wyszła na 40-30 i zaraz po tym wykorzystała pierwszego meczbola, po godzinie i 13 minutach gry.

KANWA
APARTAMENTY

ZAMOYSKIEGO 24/26
WARSZAWA

PRZESTRZEŃ, KTÓRĄ TWORZYSZ

Apartamenty na warszawskiej Pradze
z widokiem na Jezioro Kamionkowskie

SPRAWDŹ OFERTĘ →



Dla Czeszki był to pierwszy mecz w Pekinie, natomiast Fręch pokonała wcześniej 7:5, 3:6, 6:4 Francuzkę Else Jacquemot, zwyciężczynię turnieju ITF W75 Winter Polish Open rozgrywanego w lutym 2025 roku na twardych kortach Leszno Tennis Klub w hali Akwawit.



Piątek, piątek, piątunie, czyli zaczynamy pierwszy weekend pod znakiem „babiego lata” w **Bukowej Ostoji Nakielno** (koło Wałcza):
<https://bukowa-ostoja-nakielno.pl/>

Polki w China Open 2026

Porażki Mai i Magdaleny w piątkowych pojedynkach oznaczają, że w głównej drabinie China Open 2026 pozostała w singlu tylko Iga Świątek. Jako rozstawiona z numerem ósmym na otwarcie miała wolny los, a w drugiej rundzie spotka się z Chinką Xinyu Gao, startującą z dziką kartą.

Wcześniej pierwsze swoje mecze w głównej drabinie w Pekinie przegrały dwie Polki: Magda Linette (AZS Poznań) 4:6, 3:6 z liderką deblowego rankingu WTA Czeszką Kateriną Siniakovą oraz Katarzyna Kawa (BJKT Advantage Bielsko-Biała) 6:3, 4:6, 5:7 z Ukrainką Darią Snigur, prowadzoną przez Dawida Celta, kapitana reprezentacji Polski w rozgrywkach o Billie Jean King Cup. Kasia wcześniej przeszła zwycięsko dwie rundy w eliminacjach.

Chwalińska wystąpi w Pekinie jeszcze w deblu u boku Bartunkovej, a ich pierwszymi rywalkami będą Amerykanka Caty McNally i Janice Tjen z Indonezji. Maja jako jedyna z Polek zdecydowała się na start w grze podwójnej.



Czytaj online i udostępnij:

<https://tenismagazyn.pl/china-open-2026-maja-chwalinska-odpadla-w-drugiej-rundzie-w-pekynie/>